

Ostatnia noc z soboty/niedzielę była dla mnie i mojej najbliższej rodziny pełna niepewności, lęku i niewyobrażalnego strachu. Zaginął mój Tato. Czas płynął, a nasze rodzinne poszukiwania niewiele dały. Do działania przystąpili fantastyczni funkcjonariusze z Lubina. Po kilku godzinach bardzo intensywnych poszukiwań wielu osób i pieska tropiącego, odnaleźliśmy mojego Tatę. Chciałabym ogromnie podziękować wszystkim zaangażowanym w akcje poszukiwawczą. Dziękuję za Wasze sprawne działania, troskę i profesjonalizm, który doprowadził sprawę do szczęśliwego finału. Szczególne podziękowania kieruję do: sierż. Piotra Kołodyńskiego, sierż. Piotra Czycza, kom. Piotra Dwojaka, asp. szt. Zbigniewa Dziędziły oraz asp. Tymoteusza Minkini.